

Ograniczenia wizyt rodziny w okresie dziesięciu lat przetrzymywania więźnia skazanego na dożywotnie więzienie w kolonii poprawczej o zaostrzonym reżimie**Khoroshenko v. Rosja (wyrok – 30 czerwca 2015r., Wielka Izba, skarga nr 41418/04)**

Andrey Khoroshenko został skazany w 1995r. za morderstwo na karę śmierci, zamienioną w 1999r. na dożywotnie więzienie. Sprawa dotyczyła warunków jego przetrzymywania w kolonii poprawczej o zaostrzonym reżimie, a szczególnie faktu, że nie mógł korzystać z wizyt krewnych dłuższych niż cztery godziny. W sierpniu 2004r. wniósł skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kwestionując zgodność z konstytucją dziesięcioletniego zakazu przedłużonych wizyt rodzinnych u skazanych na dożywotnie więzienie zawartego w kodeksie karnym wykonawczym. Twierdził, że oznaczał on dyskryminację i naruszał jego prawo do poszanowania życia prywatnego. Skarga ta została oddalona..

W skardze do Trybunału Khoroshenko zarzucił, że ograniczenia kontaktów z rodziną zgodne ze ścisłymi rygorami kolonii poprawczej w okresie między październikiem 1999r. i październikiem 2009r. stanowiły naruszenie jego praw z art.8 Konwencji. Były one również w jego ocenie dyskryminujące (art.14).

Pozbawienie wolności, podobnie jak wszelkie inne środki odbierające wolność, obejmuje nieodłączne od niego ograniczenia życia prywatnego i rodzinnego. Istotną częścią prawa więźnia do poszanowania życia rodzinnego jest umożliwienie mu przez władze, a w razie potrzeby udzielenie przez nie pomocy, w utrzymywaniu kontaktu z bliską rodziną.

W tej sprawie, przez pierwszych dziesięć lat pobytu w warunkach kolonii poprawczej o zaostrzonym reżimie skarżący był poddany ścisłym rygorom, które wiązały się m.in. z ograniczeniami częstotliwości i długości wizyt, liczby odwiedzających a także różnymi środkami nadzoru nad nimi. Mógł prowadzić korespondencje na piśmie ze światem zewnętrznym ale obowiązywał go całkowity zakaz komunikowania się przez telefon z wyjątkiem sytuacji pilnych. W tym okresie starał się utrzymać kontakt ze swoimi krewnymi, a konkretnie rodzicami, bratem, synem, którzy mieli jednak ograniczoną możliwość odwiedzania go w więzieniu.

Stosowanie tego reżimu stanowiło ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego chronionego w art.8 Konwencji. Była ona przewidziana przez prawo. Ze względu na wnioski, do których doszedł w kwestii jej konieczności w społeczeństwie demokratycznym, Trybunał uznał, że nie miał potrzeby odrębnie oceniać, czy realizowała ona uprawniony cel.

Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału wynikało, że w okresie pozbawienia wolności więźniowie nadal korzystają ze wszystkich podstawowych praw i wolności, z wyjątkiem prawa do wolności osobistej.

W rezultacie uwięzienie nie oznacza utraty praw z Konwencji, w tym do poszanowania życia rodzinnego, tak więc wszelkie ograniczenia muszą być w każdej indywidualnej sprawie usprawiedliwione.

Jeśli wchodzi w grę ważny aspekt istnienia czy tożsamości jednostki, swoboda państwa jest generalnie ograniczona. Przy braku zgody wśród państw Rady Europy co do względnego znaczenia interesu wchodzącego w grę albo najlepszego sposobu jego ochrony, istnieje prawdopodobieństwo, że margines ten będzie szerszy, zwłaszcza w sprawach rodzących skomplikowane kwestie i potrzebę wyboru strategii społecznej: bezpośrednia znajomość

przez władze ich własnych społeczeństw i ich potrzeb oznacza, że są one zasadniczo lepiej przygotowane niż sędzia międzynarodowy do oceny tego, co leży w interesie publicznym. W takim przypadku Trybunał generalnie szanuje wybór dokonany przez ustawodawcę, chyba że jest on “oczywiście pozbawiony rozsądnych podstaw”. szeroka swoboda istnieje zwykle również, gdy państwo musi znaleźć równowagę między konkurencyjnymi interesami publicznymi i prywatnymi oraz prawami Konwencji.

Ponadto, podejście do oceny proporcjonalności środków podejmowanych przez państwo w “celach karnych” zmienia się w ostatnich latach i obecnie większy akcent kładzie się na potrzebę zachowania właściwej równowagi między karaniem a resocjalizacją więźniów. W związku z tym Trybunał przypomniał, że ogólna ewolucja europejskiej polityki karnej prowadzi do zwiększenia względnego znaczenia celu resocjalizacyjnego pozbawienia wolności, w szczególności przy końcu jego długiego okresu. Przy ustalaniu swoich polityk karnych państwa muszą obowiązkowo uwzględniać resocjalizację i społeczną reintegrację.

Reżim i warunki przetrzymywania więźnia odbywającego karę dożywotniego więzienia nie mogły w tym kontekście być bez znaczenia. Muszą umożliwiać takiemu więźniowi dążenie do poprawy, aby mógł pewnego dnia domagać się zmiany wyroku.

We wcześniejszych podobnych sprawach Trybunał twierdził, że istotną częścią prawa więźnia do poszanowania życia rodzinnego jest umożliwienie mu przez władze więzienne, a w razie potrzeby, udzielenie mu pomocy, w utrzymaniu kontaktów z bliską rodziną. Równocześnie muszą istnieć pewne środki kontroli kontaktów więźniów ze światem zewnętrznym, które nie są - jako takie - niezgodne z Konwencją. Mogą one obejmować ograniczenia liczby wizyt rodzinnych, nadzór nad nimi oraz - jeśli jest to usprawiedliwione naturą przestępstwa i specyficznymi indywidualnymi cechami więźnia - poddanie go specjalnemu reżimowi lub rozwiązaniom dotyczącym przebiegu wizyt.

W tym kontekście jednak należy odróżnić specjalny reżim więzienny albo rozwiązania dotyczące wizyt obowiązujące w okresie śledztwa, kiedy środki te można rozsądnie uważać za konieczne dla osiągnięcia realizowanego uprawnionego celu, oraz dalsze stosowanie takiego reżimu już po wydaniu wyroku skazującego. Właściwe organy muszą rozważyć z najwyższą starannością taką konieczność.

Podobnie, w kontekście więzień o zaostrzonym reżimie, stosowanie środków takich, jak fizyczna izolacja może być usprawiedliwione potrzebami bezpieczeństwa w więzieniu albo zagrożeniem, że kanałami rodzinnymi więzień będzie komunikował się z organizacjami przestępczymi. Przedłużający się zakaz bezpośrednich kontaktów może być usprawiedliwiony jednak wyłącznie w razie istnienia rzeczywistego i utrzymującego się zagrożenia tego rodzaju.

Innym słowami, państwa nie mogą swobodnie wprowadzać ograniczeń w sposób ogólny bez żadnej elastyczności oceny, czy były one właściwe lub konieczne, zwłaszcza wobec więźniów odbywających karę dożywotniego więzienia.

W okresie między 8 października 1999r. i 11 października 2009r. mógł utrzymywać kontakty ze światem zewnętrznym w drodze korespondencji na piśmie, ale wszystkie inne typy kontaktu były ograniczone. Nie mógł komunikować się przez telefon z wyjątkiem pilnych przypadków a jego krewni mogli go odwiedzać osobiście jedynie raz na sześć miesięcy. Wizyty trwały nie dłużej niż cztery godziny, a liczba osób dorosłych równocześnie wizytujących była ograniczona do dwóch. Podczas wizyty skarżący był oddzielony od nich

szybą. Odbywała się ona w obecności strażnika utrzymującego cały czas dystans umożliwiający mu słuchanie rozmów.

Zarzucone ograniczenia zostały wprowadzone bezpośrednio przez prawo i objęły skarżącego wyłącznie dlatego, że był skazany na dożywotnie więzienie. Reżim ten został wprowadzony na sztywny okres dziesięciu lat, który można było przedłużyć w razie złego zachowania, nie mógł być jednak skrócony.

Wymienione ograniczenia były połączone w ramach jednego reżimu, obowiązywały przez stały okres i nie mogły być zmienione. Poza korespondencją na piśmie wizyty w więzieniu były przez dziesięć lat jedynym środkiem rzeczywistego kontaktu skarżącego z krewnymi i członkami rodziny oraz generalnie ze światem zewnętrznym, Trybunał uważał więc, że reżim ten wymagał skrupulatnej kontroli.

Kara dożywotniego więzienia może być w Rosji orzeczona w przypadku ograniczonej liczby wyjątkowo nagannych i niebezpiecznych czynów. W tej sprawie władze musiały m.in. znaleźć delikatną równowagę między różnymi wchodzącymi w grę interesami prywatnymi i publicznymi.

W kwestiach polityki karnej państwa Konwencji korzystają z szerokiej swobody. Nie można więc zasadniczo wykluczyć powiązania surowości kary, przynajmniej do pewnego stopnia, z typem reżimu więziennego.

Trybunał uznaje znaczenie zwalczania przestępczości, musi jednak ustalić, czy prawne ograniczenia były w sprawie skarżącego uzasadnione dla osiągnięcia celów wskazanych przez rząd.

Na poziomie europejskim punktem wyjścia regulacji praw więźniów, w tym skazanych na dożywotnie więzienie, jest ciążący na władzach obowiązek zapobiegania zerwaniu więzi rodzinnych i zapewnienia rozsądnie dobrego poziomu kontaktów z rodzinami, organizowania możliwie częstych wizyt i w miarę normalnego ich przebiegu. Zasady te były jak się wydaje stosowane konsekwentnie przez państwa Konwencji zgodnie z zaleceniami Komitetu Ministrów i Komitetu Zapobiegania Torturom.

Istnieje znaczna różnorodność praktyk dotyczących regulacji wizyt w więzieniach. W państwach Konwencji minimalna częstotliwość takich wizyt u więźniów skazanych na dożywotnie więzienie wydaje się nie być mniejsza niż raz na każde dwa miesiące. Należało podkreślić, że większość państw Konwencji nie rozróżnia w tej sferze takich i innych więźniów a ogólnie akceptowanym minimum jest częstotliwość wizyt nie rzadsza niż raz w miesiącu. Rosja natomiast wydaje się być jedynym krajem Rady Europy regulującym wizyty w więzieniu wszystkich więźniów skazanych na dożywotnie więzienie jako odrębnej grupy łącząc wyjątkowo rzadkie wizyty i długi okres utrzymywania takiego reżimu.

W ocenie Trybunału sytuacja ta wskazywała, że swoboda państwa przy ustalaniu dozwolonych ograniczeń ingerujących w życie prywatne i rodzinne w tej sferze była węższa. Z tych względów należało zbadać, czy reżim stosowany wobec skarżącego miał istotne i wystarczające podstawy.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 2005r. wymienił wiele z nich. Wskazał na “przywrócenie sprawiedliwości, poprawę sprawcy i zapobieganie nowym przestępstwom” i stwierdził, że “przepisy kwestionowane przez skarżącego jako takie nie stanowiły dodatkowych ograniczeń poza wynikającymi z samej istoty kary więzienia”.

Trybunału ten argument nie przekonał, ponieważ stosowany reżim łączył ograniczenia poważnie pogarszające sytuację skarżącego w porównaniu z przeciętnym więźniem rosyjskim odbywającym karę długoterminowego więzienia. Nie był też nieunikniony ani nieodłączny od samej koncepcji kary więzienia. Nawet przyjmując, że ograniczenia służyły uprawnionemu celowi, należało ocenić, czy były proporcjonalne i zachowywały właściwą równowagę konkurujących ze sobą interesów prywatnego i publicznego.

W tej kwestii Trybunał wcześniej stwierdził, że wszystkie formy izolacji bez odpowiedniej stymulacji psychicznej i fizycznej rodzą w długim okresie prawdopodobieństwo szkodliwych skutków powodujących pogorszenie zdolności umysłowych i społecznych. W tej sprawie skarżący mógł mieszkać w celi z nie więcej niż jedną osobą i należał do grupy skazanych na dożywotnie więzienie, którzy odbywali ją oddzieleni od innych więźniów. Trybunał uderzyła surowość i okres ograniczeń a konkretniej, zgoda na tylko dwukrotne w ciągu roku i to krótkie wizyty oraz dziesięcioletni okres trwania takiego reżimu.

Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału wynika, że więźniowie generalnie nadal korzystają ze wszystkich podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji z wyjątkiem prawa do wolności osobistej, jeśli legalnie wymierzona kara pozbawienia wolności była wyraźnie objęta art. 5 Konwencji. Więzień nie traci swoich praw jedynie ze względu na status więźnia. W kategoriach ogólnych wynika z tego, że po surowe środki ograniczające prawa Konwencji nie można sięgać zbyt łatwo; zasada proporcjonalności wymaga dostrzegalnego i wystarczającego związku między ich stosowaniem oraz zachowaniem się danej osoby i odnoszącymi się do niej okolicznościami.

W związku z argumentem rządu, że ocena proporcjonalności ingerencji w sprawie skarżącego została inkorporowana do obowiązującego prawa i procesu decyzyjnego przy wydawaniu przez sędziego wyroku, Trybunał stwierdził, że w kwestii wizyt rodzinnych art. 8 Konwencji wymaga od państw uwzględniania interesów skazanego, ich krewnych i członków rodziny. Zdaniem Trybunału, ustawodawstwo wchodzące w grę nie uwzględniało ich odpowiednio.

Trybunał powołał się na dokumenty prawa międzynarodowego oraz praktykę sądów międzynarodowych i trybunałów, które niezmiennie uznają jako minimalny standard dla wszystkich więźniów, bez różnicy między skazanymi na dożywotnie więzienie i innymi typami więźniów, prawo do “możliwego do zaakceptowania” albo “rozsądnie wystarczającego” poziomu kontaktu z rodzinami.

W swoich uwagach rząd, odwołując się do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, twierdził, że ograniczenia służyły poprawie przestępcy. Podczas rozprawy przed Wielką Izbą wyraźnie przyznał jednak, że reżim więzienny w tym przypadku nie realizował celu reintegracji, a chodziło raczej o izolację. Trybunał dodał, że prawo przewiduje możliwość wystąpienia przez takiego więźnia po 25 latach o zwolnienie warunkowe. Bardzo surowa natura reżimu uniemożliwiała mu jednak utrzymywanie kontaktów z rodziną co w rezultacie poważnie komplikowało jego społeczną reintegrację i resocjalizację, zamiast ją wzmacniać i ułatwiać. W związku z tym Trybunał wskazał zalecenia Komitetu przeciw Torturom (CPT), który stwierdził, że długookresowe reżimy więzienne “powinny starać się w sposób pozytywny i aktywny kompensować izolujące od społeczeństwa konsekwencje uwięzienia.

Cel ten był zgodny z art. 10 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych obowiązującego w Rosji od 1973r.. Znalazł wyraz również w kilku innych dokumentach międzynarodowych podkreślających wymagania od władz więziennych

podejmowania wysiłków mających sprzyjać społecznej reintegracji i resocjalizacji więźniów, w tym skazanych na dożywotnie więzienie.

Trybunał stwierdził, że ingerencja w życie prywatne i rodzinne skarżącego wynikająca z małej częstotliwości wizyt, podyktowana wyłącznie surowością kary, jako taka była nieproporcjonalna do celów wskazanych przez rząd. Podkreślił poza tym, że konsekwencje tych środków były tym poważniejsze ze względu na to, że były stosowane przez długi okres, a także ze względu na przebieg takich wizyt, w tym zakaz bezpośredniego kontaktu fizycznego, oddzielenie szybą albo metalowymi kratami, ciągła obecność strażników oraz ograniczenie maksymalnej liczby osób dorosłych równocześnie odwiedzających więźnia.

Te dodatkowe ograniczenia powodowały, że wyjątkowo trudno było mu utrzymywać kontakty z dzieckiem i rodzicami w podeszłym wieku i to w okresie, w którym było to szczególnie ważne dla wszystkich osób wchodzących w grę. Z powodu całkowitego zakazu bezpośredniego kontaktu fizycznego ze skarżącym i obecności strażnika w odległości umożliwiającej mu słuchanie rozmów skarżący miał znacznie utrudnioną możliwość nawiązania bliskich więzi z synem w kluczowym okresie jego młodego życia. Sytuacja ta miała również negatywny wpływ na kontakty z jego starzejącym się ojcem w okresie, w którym tamten nadal był jeszcze w stanie odwiedzać go osobiście. Ponadto, przez cały ten okres, z powodu ograniczenia liczby osób dorosłych odwiedzających i niewielkiej możliwej liczby wizyt, niektórzy krewni i członkowie dalszej rodziny mogli zwyczajnie nie móc odwiedzić go w więzieniu.

Biorąc pod uwagę połączony efekt opisanych rozmaitych długotrwałych i surowych ograniczeń oraz nieuwzględnianie we właściwy sposób zasady proporcjonalności oraz potrzeby resocjalizacji i społecznej reintegracji więźniów skazanych na dożywotnie więzienie, Trybunał stwierdził, że nie została zachowana właściwa równowaga między prawem skarżącego do ochrony życia prywatnego i rodzinnego z jednej strony oraz celami wskazanymi przez rząd - z drugiej. Państwo przekroczyło granice posiadanej swobody w tym zakresie.

Z tego wynikało, że w jego sprawie doszło do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego zagwarantowanego w art.8 w rezultacie stosowania ścisłych rygorów odnoszących się do wizyt w kolonii poprawczej w reżimie zastrzonym (jednogłośnie).

Ze względu na szczególne okoliczności sprawy oraz uznanie, że doszło do naruszenia art.8, Trybunał stwierdził, że nie ma powodu odrębnie badać te same fakty z punktu widzenia art. 14.

Rosja musi zapłacić skarżącemu 6 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić mu koszty i wydatki.

Uwagi:

Pierwsza sprawa, w której pojawiła się kwestia wizyt rodzinnych u więźniów skazanych na dożywotnie więzienie.